

Joanna Dąbrowska

## Korczakowskie postrzeżenie dziecka z trudnościami

Humanizm, idea podmiotowości, głębokie umiłowanie dziecka i wiara w jego możliwości, szacunek dla godności dziecka-człowieka, pedagogika miłości – to najczęściej spotykane dziś określenia dotyczące pracy wychowawczej Henryka Goldszmita (Janusza Korczaka<sup>1</sup>). Liczne eseje, monografie, czy referaty, jakie powstały do tej pory, w różnorodny sposób uwypuklają zasługi i dokonania nie tylko pedagogiczne tego znamienitego pediatry-pedologa<sup>2</sup>. Lista pochwał i słów uznania jest zasłużenie długa. Współcześnie Korczak to autorytet, symbol bezinteresownego, wielkiego heroizmu<sup>3</sup>, ale za życia – o czym nie wszyscy wiedzą – często krytykowany i wyśmiewany. „Polacy z obozu narodowego i klerykalnego nie mogli mu darować żydowskiego pochodzenia. Żydzi nie zasymilowani widzieli w nim polskiego pisarza, reprezentanta kultury polskiej. Lewicę społeczną odstręczał [...] sceptycyzmem i tym, że sprawy dziecka nie kojarzył z walką o zmianę ustroju – dla konserwy i sanacji był lewicą (niemalże bolszewikiem w sprawach dziecka). W środowisku literackim stał na uboczu prądów i grup”<sup>4</sup>. Korczak jako pedagog z jednej

<sup>1</sup> Henryk Goldszmit (1878 lub 1879-1942) – „lekarz z wykształcenia, pisarz z talentu, wychowawca i pedagog z wyboru i powołania” znany jest pod pseudonimem literackim Janusza Korczaka.

<sup>2</sup> Pedologia – to dyscyplina naukowa, której obiektem badań było dziecko. Miała być empiryczną nauką o fizycznym i psychicznym rozwoju i wychowawczym wzrastaniu dzieci i młodzieży. Nazywano ją teorią konwergencji (teorią zbieżności i wzajemnego przenikania się zdolności wrodzonych i nabytych). Henryk Goldszmit do końca życia określał swoje stanowisko zawodowe i naukowe jako „pediatra-pedolog”.

<sup>3</sup> W świadomości potocznej nazwisko Korczaka kojarzy się zazwyczaj z legendą jego ostatnich dni. Dominuje obraz spokojnego opiekuna dzieci, pochod do krematorium i męczeńska śmierć.

<sup>4</sup> E. Dauzenroth, *Janusz Korczak. Życie dla dzieci*, Kraków 2005, s. 51-52.

strony był wyrazicielem epoki, a równocześnie daleko wykraczał poza nią<sup>5</sup>. Ten idealista sceptycznie odnosił się do wszelkich metod i zasad w wychowaniu określanych jako jedynie skuteczne. Wskazywał na ogólne kierunki działania, zasady, które wychowawca powinien dostosować do konkretnych potrzeb i predyspozycji poszczególnych dzieci w określonych sytuacjach, ale co ważne: stworzył jedyny w swoim rodzaju ponadczasowy, praktyczny i realistyczny system wychowawczy, ugruntowany na fundamencie mądrej miłości do dziecka i dialogu z dzieckiem<sup>6</sup>. System, który po dziś dzień jest źródłem inspiracji pedagogicznych.

Janusz Korczak nie nakazywał, nie pouczał, ale słuchał. „Pokazywał, jak wsłuchiwać się w dziecko, jak kochać dziecko, jak odkrywać dziecko”<sup>7</sup>. Ogromną wagę przykładał do niestrudzonej, uważnej i wnikliwej obserwacji dziecka i jego środowiska, ostrożnej diagnozy, odpowiedniej dokumentacji pedagogicznej oraz pozbawionej iluzji terapii<sup>8</sup>. Uważał, iż u podstaw wszystkich zabiegów wychowawczych powinna leżeć prawidłowa diagnostyka wychowawcza polegająca na właściwej interpretacji symptomów<sup>9</sup>. To ona ma wskazywać drogę postępowania z konkretnym dzieckiem.

Czy współczesna szkoła korzysta z doświadczeń i wskazówek Starego Doktora? Czy każdy uczeń traktowany jest indywidualnie? Prowadzona jest obserwacja, diagnoza, terapia?

U podstaw pedagogicznego sposobu myślenia i działania Korczaka leżało, wbrew powierzchownym opiniom, trzeźwe widzenie rzeczywistości, na którego tle człowiek jawił się jako istota ogromnych, niedających się przewidzieć niespodzianek<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> „Korczakowi bliskie były idee Nowego Wychowania, a jednak daleko wykraczał poza nie. Korczak budował pedagogikę nie tylko wokół dziecka, jako centralnej postaci ale pedagogikę «od dziecka». Była ona wyprowadzana z dziecięcego świata, dziecięcego myślenia, dziecięcego doświadczenia. Dawała dziecku obywatelstwo, prawo do tego by było, tym kim jest, prawo do szacunku”, B. Smolińska-Theiss, *Janusz Korczak – pedagogiczne transgresje*, „Pedagogika Społeczna” 2007, nr 1, s. 8.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> „Pierwszy etap to [...] bystre, wnikliwe patrzenie. Bystra obserwacja dostarcza z kolei imponujący materiał, potrzebny do postawienia diagnozy, zaś diagnoza wymaga działania. Ponieważ plasuje się ona na pograniczu hipnozy i przypuszczenia, a w najlepszym razie w sferze prawdopodobieństwa, obowiązuje tu korczakowska zasada nie dawania recept” E. Dauzenroth, op. cit., s. 97.

<sup>9</sup> Wszystkie podejmowane przez Korczaka działania wychowawcze w dużym stopniu bazują na poprzedzającym je baczny, dokładny przyglądaniu się, obserwowaniu, wnikliwym oglądaniu i rozważaniu. Stąd kult notatek, zapisków, sprawozdań, protokołów, diagramów itd. Zob. ibidem, s. 89.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 99.

Tematyka dziecka, jego potrzeb, predyspozycji i możliwości była i jest przedmiotem analiz oraz działań zarówno teoretycznych, jak i praktycznych prowadzonych przez polskich pedagogów i psychologów. Trudności, z jakimi borykają się uczniowie, są myślą przewodnią wielu opracowań. Jednakże nawet doświadczony nauczyciel przekraczając próg klasy szkolnej nie zawsze uświadamia sobie i nie jest w stanie ocenić skali trudności, z jaką przyjdzie mu się zmierzyć. W każdej grupie są dzieci zdolne, wybitnie utalentowane i te mniej zdolne, mniej utalentowane, pracowite, żądne wiedzy i te mniej pracowite, a też... mamy klasy, do których uczęszczają dzieci chore, niepełnosprawne, cierpiące na różne dolegliwości związane ze wzrokiem, słuchem czy dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi. Każdy uczeń – jak mawiał Stary Doktor – to niespodzianka i niezależnie od swoich predyspozycji czy motywacji wymaga naszej uwagi, innego podejścia, dlatego... powinien być porządnie zdiagnozowany.

Teoretycznie i formalnie postulat ten już dawno został opracowany. Od wielu lat na różne sposoby wdrażany jest w życie<sup>11</sup>. W chwili obecnej w polskim szkolnictwie, dokładnie od 1 lutego 2011 roku, obowiązuje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 roku w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach<sup>12</sup> (dalej: RMEN-PPP). Rozporządzenie to wskazuje m.in. jacy uczniowie wymagają wsparcia ze względu na indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz ze względu na możliwości psychofizyczne, kieruje uwagę osób zaangażowanych w proces edukacji formalnej na sposób organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej na terenie przedszkoli i szkół oraz określa zakres tej pomocy. Rozporządzenie...

<sup>11</sup> Regulacje prawne zawarte są w następujących rozporządzeniach: w sprawie udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach; w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych lub integracyjnych; w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz ośrodkach; w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych; w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz szkół publicznych; w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych; w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych; w sprawie ramowego statutu publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym publicznej poradni specjalistycznej.

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach zostało opublikowane w Dz.U. z 2010 r., Nr 228, poz. 1487, s. 15706-15711.

uczula pedagogów na przyczyny trudności w nauce i wskazuje, że mogą one wynikać z niepełnosprawności, niedostosowania społecznego, zagrożenia niedostosowaniem społecznym, szczególnych uzdolnień, specyficznych trudności w uczeniu się, zaburzeń komunikacji językowej, choroby przewlekłej, doświadczenia sytuacji kryzysowych i traumatycznych, niepowodzeń edukacyjnych, zaniedbań środowiskowych związanych z sytuacją bytową dziecka i jego rodziny, sposobami spędzania czasu wolnego, kontaktami środowiskowymi oraz trudnościami adaptacyjnymi uwarunkowanymi różnicami kulturowymi lub zmianą środowiska edukacyjnego<sup>13</sup>.

Jak twierdzi profesor Marta Bogdanowicz<sup>14</sup> jedno dziecko na pięcioro jest „nietypowe” i potrzebuje specjalistycznej pomocy w karierze szkolnej, czyli potrzebuje stworzenia szczególnych warunków, odpowiadających jego indywidualnym możliwościom i ograniczeniom<sup>15</sup>. Wielu uczniów nie potrafi dostosować się do wymagań programu nauczania powszechnie obowiązującego i ze względu na nietypowy rozwój zmagają się z większymi trudnościami w uczeniu niż rówieśnicy, a samo pojęcie trudności w uczeniu się nie jest też jednoznacznie definiowane. Jego interdyscyplinarny charakter oraz możliwości rozpatrywania z punktu widzenia różnych orientacji poznawczych wywołują wiele polemik<sup>16</sup>. Jednakże w tym miejscu istotą rzeczy nie jest definiowanie pojęcia trudności, lecz zauważenie i określenie potrzeby, po czym ukazanie możliwych dróg pomocy psychologiczno-pedagogicznej dzieciom posiadającym różnorodne problemy.

Kłopoty, z jakimi borykają się uczniowie posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, jak i dzieci mające trudności w realizacji standardów wymagań programowych uwarunkowane specyfiką ich funkcjonowania poznawczo-percepcyjnego, zdrowotnego czy ograniczeniami środowiskowymi, zakłócają im właściwe korzystanie z powszechnie dostępnych form edukacji. Dlatego do realizacji obowiązku szkolnego potrzebują pomocy pedagogicznej w formie specjalnego programu nauczania oraz specjalnych metod nauczania dostosowanych do ich potrzeb i możliwości. Prawne uwarunkowania, zmiany w organizacji oraz formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej zostały na

<sup>13</sup> Por. RMEN-PPP, §2.1.

<sup>14</sup> Prof. zw. dr hab. Marta Bogdanowicz – psycholog kliniczny dziecięcy, dyrektor Instytutu Psychologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Założycielka, wieloletnia przewodnicząca, a obecnie wiceprzewodnicząca Polskiego Towarzystwa Dysleksji. W latach 1999-2008 wiceprzewodnicząca Europejskiego Towarzystwa Dysleksji.

<sup>15</sup> M. Bogdanowicz, *Uczeń z dysleksją w reformującej się szkole*, „Dysleksja” 2011, nr 1(9), s. 16.

<sup>16</sup> M. Półtorak, *Prognozowanie umiejętności czytania i pisania uczniów klas początkowych*, Rzeszów 2012, s. 46.

przykład omówione przez Ewę Brańską na łamach „Poradnika Dyrektora Przedszkola”<sup>17</sup>, a opis modelu pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi znajdziemy w MATERIAŁACH DLA NAUCZYCIELI przygotowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej<sup>18</sup>.

Pomoc psychologiczno-pedagogiczna w przedszkolu i szkole polega na rozpoznawaniu możliwości psychofizycznych uczniów oraz rozpoznawaniu i zaspokajaniu indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych uczniów. Polskie regulacje prawne definiują dokładnie na czym polega ta pomoc, kto może z niej korzystać, kto i w jaki sposób powinien ją zorganizować, ponadto wyznaczają zasady korzystania z tego rodzaju wsparcia oraz opisują procedury postępowania. Jednakże dla odpowiednio zorganizowanej pomocy pedagogiczno-psychologicznej kluczowe znaczenie ma wczesna diagnoza i odpowiednio zorganizowana interwencja pedagogiczna. Dlatego „bieżące monitorowanie osiągnięć szkolnych uczniów jest jednym z istotnych zadań każdego nauczyciela. Jest ono źródłem informacji o rozwoju ucznia, o tempie i skuteczności przyswajania przez niego poszczególnych wiadomości i umiejętności określonych programem szkolnym oraz o problemach i trudnościach mogących pojawić się w trakcie ich nabywania”<sup>19</sup>.

Korczaka obchodziło niemalże wszystko, co dotyczyło dziecka. Przyjmując postawę badacza klinicysty ogromną wagę przywiązywał do poznawania przyczyn zachowań oraz rozumienia wszelkich objawów. „Czem gorączka, kaszel, wymioty dla lekarza – pisał w jednym z dzieł – tym uśmiech, łza, rumieniec dla wychowawcy”<sup>20</sup>. Według niego „nie ma objawu bez znaczenia. Trzeba notować i zastanawiać się nad wszystkim, odrzucać co przypadkowe, łączyć co pokrewne, szukać kierujących praw. Nie jak żądać, czego żądać od dziecka – nie jak zakazywać i nakazywać – ale – czego mu brak, czego nadmiar posiada, czego żąda, co dać można”<sup>21</sup>. Dziś na etapie przedszkolnym czy wczesnoszkolnym nadal jest to bardzo ważne zadanie wychowawcy. Jego działania również mają polegać na prowadzeniu obserwacji pedagogicznej – tak bynajmniej jest w prawnych zaleceniach. Chociaż nie będzie to spojrzenie

<sup>17</sup> E. Brańska, *Prawne uwarunkowania psychologiczno-pedagogiczne w przedszkolach*, „Przed Szkołą – Poradnik Dyrektora Przedszkola” 2011, nr 1.

<sup>18</sup> B. Trochimiak, *Model pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjum, szkole ponadgimnazjalnej*, [w:] *Podniesienie efektywności kształcenia osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Materiały dla nauczycieli*, Ministerstwo Edukacji Narodowej 2010, [www.efektywnoscksztalcenia.aps.edu.pl](http://www.efektywnoscksztalcenia.aps.edu.pl) [5.06.2012].

<sup>19</sup> M. Półtorak, op. cit., s. 61.

<sup>20</sup> J. Korczak, *Momenty wychowawcze*, [w:] idem, *Wybór pism*, wybór i wstęp I. Newerly, red. D. Stępniewska, Warszawa 1958, t. 3, s. 7.

<sup>21</sup> Ibidem.

klinicyści, nie będą sterty notatek, ale obserwacja musi być na tyle wnikliwa, by można było na jej podstawie przeanalizować i zdiagnozować gotowość dziecka do nauki szkolnej. Zgromadzone informacje mają m.in. pomóc rodzicom w poznaniu stanu gotowości swojego dziecka do podjęcia nauki w szkole podstawowej, a nauczycielowi przedszkola przy opracowaniu indywidualnego programu wspomagania i korygowania rozwoju tegoż dziecka. Na późniejszym etapie – w klasach I-III – powinny być natomiast prowadzone obserwacje i pomiary pedagogiczne, które mają na celu np. rozpoznanie u uczniów ryzyka wystąpienia specyficznych trudności w uczeniu się<sup>22</sup>. Takie określenie przez RMEN-PPP wymagań diagnostycznych wynika z faktu, iż symptomy dysharmonii rozwojowych czy nieprawidłowości w funkcjonowaniu poszczególnych analizatorów są zauważalne już u małych dzieci. Wczesna diagnoza i odpowiednie postępowanie profilaktyczno-terapeutyczne pozwala na usunięcie lub ich zmniejszenie<sup>23</sup>.

„J. Korczak konsekwentnie dążył do uświadomienia dorosłym doniosłej roli wieku dziecięcego, jego wpływu na dalsze życie jednostki. [...] W podświadomości ludzi, niemal instynktownie tkwi przekonanie o niższości dziecka, o jego mniejszym znaczeniu. Ma to znaczący wpływ na ich traktowanie. [...] Sfera intelektualna dziecka nigdy nie będzie rozwijać się prawidłowo, jeśli dorośli nie będą traktować poważnie pytań dziecka, jego niewiedzy. Rzetelne odpowiedzi ze strony dorosłych są ich obowiązkiem...”<sup>24</sup>. W jednym ze swoich dzieł H. Goldszmit głosem króla Maciusia oświadczył: „Wiele się nauczyłem i wiele zrozumiałem. Nie chcę się chwalić, ale mówię, że chociaż najmniejszy z królów, więcej wiem od niejednego z dorosłych. Bo dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko nie mają doświadczenia”<sup>25</sup>.

Obecne zmiany w systemie polskiej oświaty oraz niektórych regulacjach ustawodawczych dotyczą organizowania pomocy i wykorzystania różnych form pomocy jak najwcześniej i jak najbliżej dziecka, w jego naturalnej przestrzeni przedszkolnej czy szkolnej. Pocięszającym zjawiskiem jest, iż świadomość środowisk edukacyjnych oraz rodziców znacznie wzrosła w ostatnim czasie. Jednak do 2008 roku jedną z istotnych trudności wczesnej diagnostyki

<sup>22</sup> Por. RMEN-PPP, §18.1 pkt 1.

<sup>23</sup> M. Walkowiak, *Diagnoza i terapia dziecka zagrożonego ryzykiem dysleksji, zaburzeniami mowy, czytania i pisania z wykorzystaniem pomocy dydaktycznych „Moje Bambino”*, [w:] *Logopedia a specjalne potrzeby edukacyjne w obliczu reformy szkolnej*, W. Brejnak, E. Wolnicz-Pawłowska (red.), Warszawa 2011, s. 125-126.

<sup>24</sup> I. Pyrzyk, *Prekursory pedagogiki opiekuńczej*, Toruń 2003, s. 66-67.

<sup>25</sup> J. Korczak, *Król Maciś na wyspie bezładnej*, [w:] idem, *Dzieła*, oprac. E. Cichy, Warszawa 1992, t. 8, s. 411.

był brak kompleksowych narzędzi. Obecnie takie narzędzia istnieją<sup>26</sup>. Przeznaczone są do użytku przez szkolnych specjalistów, logopedów, psychologów czy pedagogów. Natomiast podpowiedzi, wskazówki i opracowane materiały ułatwiające określenie problemu dziecka każdy nauczyciel znajdzie w fachowej literaturze oraz na specjalistycznych stronach internetowych<sup>27</sup>.

Warto zaznaczyć, iż od 1 września 2011 roku na terenie przedszkoli i gimnazjów oraz od 1 września 2012 roku na terenie szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych, organizując pomoc psychologiczno-pedagogiczną na zasadach określonych w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 roku<sup>28</sup>, powołuje się w tym celu odpowiedni zespół, który zajmuje się planowaniem i koordynowaniem działań pedagogiczno-psychologicznych. W skład zespołu wchodzi nauczyciele, wychowawcy grup wychowawczych oraz specjaliści prowadzący zajęcia z dzieckiem<sup>29</sup>. Ponadto w zależności od potrzeb do współpracy powinni być zapraszani rodzice, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, w tym poradnie specjalistyczne, placówki doskonalenia nauczycieli, inne przedszkola, szkoły, organizacje pozarządowe oraz inne instytucje działające na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży<sup>30</sup>. Takie współdziałanie różnych podmiotów na rzecz dziecka może zdecydowanie zwiększyć skuteczność pomocy udzielanej w przedszkolu czy szkole.

Stary Doktor, człowiek czynu pedagogicznego traktował swoją pracę jako służbę dziecku. Uczył wychowawców nowych sposobów interpretowania codziennych, drobnych zjawisk i wrażliwości społecznej. Zgodnie z jego postu-

<sup>26</sup> Np. kwestionariusz rozpoznawania specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu opracowany przez Martę Bogdanowicz czy *Próby diagnozujące umiejętność czytania i pisanie dla klasy I* opracowane przez Renatę Czabaj.

<sup>27</sup> Np.: M. Bogdanowicz, *O dysleksji, czyli specyficznych trudnościach w czytaniu i pisaniu – odpowiedź na pytania rodziców i nauczycieli*, Lubin 1995; M. Bogdanowicz, *Ryzyko dysleksji. Problem i diagnozowanie*, Gdańsk 2004; M. Bogdanowicz, A. Adryjanek, *Uczeń z dysleksją w szkole. Poradnik nie tylko dla polonistów*, Gdynia 2005; M. Bogdanowicz, A. Bućko, R. Czabaj, *Przewodnik dla nauczyciela. Modelowy system profilaktyki i pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom z dysleksją*, Gdynia 2008; *Diagnoza dysleksji*, B. Kaja (red.), Bydgoszcz 2003; G. Krasowicz-Kupis, *Rozwój metajęzykowy a osiągnięcia w czytaniu u dzieci 6-9 letnich*, Lublin 1999; *Logopedia a specjalne potrzeby edukacyjne w obliczu reformy szkolnej*, W. Brejnak, E. Wolnicz-Pawłowska (red.), Warszawa 2011; E. Jaszczyszyn, *Modele edukacji czytelniczey w przedszkolu a gotowość do czytania i umiejętność czytania dzieci sześciolatek*, Białystok 2010; K. Sochacka, *Rozwój umiejętności czytania*, Białystok 2004; *Zrozumieć, żeby pomóc. Dysleksja w ujęciu interdyscyplinarnym*, G. Krasowicz-Kupis, I. Pietras (red.), Gdynia 2008.

<sup>28</sup> Patrz: przypis 12.

<sup>29</sup> Osobami uprawnionymi do udzielania pomocy dzieciom są „nauczyciele, wychowawcy grup wychowawczych oraz specjaliści wykonujący w przedszkolu, szkole i placówce zadania z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w szczególności psychologzy, pedagodzy, logopedzi i doradcy zawodowi” – RMEN-PPP, §4.2.

<sup>30</sup> Por. RMEN-PPP, §4.3.

latami już od pierwszych dni przedszkolnego życia wychowanka należy obserwować jego zachowanie w różnych sytuacjach. Jeżeli zostanie stwierdzone, że dziecko ze względu na potrzeby rozwojowe i/lub edukacyjne wymaga objęcia pomocą psychologiczno-pedagogiczną, to osoba dostrzegająca trudności niezwłocznie informuje o tym dyrektora przedszkola lub szkoły. Dyrektor instytucji po otrzymaniu sygnału od nauczyciela o potrzebie pomocy czy też przedłożeniu mu orzeczenia lub opinii (orzeczenia o potrzebie indywidualnego obowiązkowego przygotowania przedszkolnego, orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania lub opinii poradni specjalistycznej) powinien natychmiast utworzyć zespół i wyznaczyć osobę koordynującą działania<sup>31</sup>.

Na początku pracy zespołu ważne jest dokonanie dokładnego rozpoznania sytuacji wychowanka oraz założenie mu karty indywidualnych potrzeb ucznia (dalej: KIPU). Po zakończeniu edukacji KIPU otrzymują rodzice, a za ich zgodą szkoła może przekazać kopię do kolejnej placówki. Dyrektor kierując się zaleceniami zespołu „ustala dla ucznia formy, sposoby i okres udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wymiar godzin, w którym poszczególne formy pomocy będą realizowane”<sup>32</sup>, o czym niezwłocznie informuje rodziców ucznia. Zespół na podstawie ustaleń poczynionych przez dyrektora opracowuje dla ucznia plan działań wspierających (dalej: PDW). Powinien on uwzględniać: cele do osiągnięcia w zakresie, w którym dziecko wymaga pomocy; realizowane działania; metody pracy; zakres dostosowania wymagań edukacyjnych wynikających z programu nauczania do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych; działania wspierające rodziców dziecka; zakres współdziałania z poradniami specjalistycznymi, placówkami doskonalenia nauczycieli oraz organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami<sup>33</sup>.

Na terenie przedszkola czy szkoły pomoc psychologiczno-pedagogiczna realizowana jest w formie porad, konsultacji, warsztatów i szkoleń<sup>34</sup>. Dla dzieci, które posiadają orzeczenie bądź opinię lub ich potrzeby pomocy zostały rozpoznane przez nauczyciela, organizuje się zajęcia specjalistyczne (korekcyjno-kompensacyjne, logopedyczne, socjoterapeutyczne lub inne zajęcia o charakterze terapeutycznym<sup>35</sup>). Zarówno w przedszkolu, jak i w szkole wskazane

<sup>31</sup> Por. RMEN-PPP, §19.2; §19.3.

<sup>32</sup> RMEN-PPP, §21.1.

<sup>33</sup> RMEN-PPP, §22.1.

<sup>34</sup> Uczniowie uczestniczą w poradach i konsultacjach, a rodzice i nauczyciele w poradach, konsultacjach, warsztatach i szkoleniach – v. RMEN-PPP, §6.1. pkt 6; §6.2. pkt 2 i §6.4.

<sup>35</sup> „Zajęcia korekcyjno-kompensacyjne organizuje się dla uczniów z zaburzeniami i odchyleniami rozwojowymi lub specyficznymi trudnościami w uczeniu się. [...] Zajęcia logopedyczne dla ucz-



jest, by pojawiły się zajęcia rozwijające uzdolnienia podopiecznych. Wszystkie rodzaje zajęć mogą prowadzić wyłącznie nauczyciele i specjaliści posiadający odpowiednie kwalifikacje<sup>36</sup>. Różna jest liczba uczestników poszczególnych zajęć (od czterech do dziesięciu osób) oraz różny czas ich trwania (godzina zajęć specjalistycznych to maksymalnie 60 minut tygodniowo, a zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i rozwijających uzdolnienia – 45 minut)<sup>37</sup>.

Dla uczniów wykazujących jednorodne lub sprzężone zaburzenia i w związku z tym wymagających dostosowania organizacji i procesu nauczania do ich specyficznych potrzeb edukacyjnych oraz długotrwałej pomocy specjalistycznej, mogą być zorganizowane klasy terapeutyczne. Liczba uczniów w takiej klasie wynosi do 15 osób<sup>38</sup>.

Rozporządzenie... przewiduje pomoc psychologiczno-pedagogiczną oferowaną w przedszkolu czy szkole nie tylko dla dzieci, ale i dla ich rodziców, jak i nauczycieli. Korzystanie z niej jest dobrowolne i nieodpłatne<sup>39</sup>. W przypadku rodziców i nauczycieli pomoc dotyczy ich wsparcia w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i dydaktycznych oraz umiejętności wychowawczych. Takie działania mają na celu zwiększenie efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej udzielanej uczniom<sup>40</sup>.

Zatem Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 roku w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (RMEN-PPP) stosuje się do dzieci i młodzieży uczęszczających do publicznych przedszkoli, szkół i placówek, którzy wymagają wsparcia ze względu na rozpoznane indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne, a także do ich rodziców oraz nauczycieli prowadzących zajęcia w danej instytucji. Warto zapoznać się bli-

---

niów z zaburzeniami mowy, które powodują zaburzenia komunikacji językowej oraz utrudniają naukę. [...] Zajęcia socjoterapeutyczne oraz inne zajęcia o charakterze terapeutycznym organizuje się dla uczniów z dysfunkcjami i zaburzeniami utrudniającymi funkcjonowanie społeczne” – RMEN-PPP, §9; §10; §11 i §12. Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze przeznaczone są natomiast dla dzieci mniej zdolnych, zaniedbanych środowiskowo i/lub dydaktycznie. Uczęszczają na nie uczniowie mający trudności w nauce, w szczególności w spełnianiu wymagań edukacyjnych wynikających z podstawy programowej kształcenia ogólnego – por. RMEN-PPP, §9.

<sup>36</sup> Por. RMEN-PPP, §14.

<sup>37</sup> Sprecyzowane informacje dotyczące liczby uczestników i czasu trwania poszczególnych zajęć – por. RMEN-PPP, §8-§13.

<sup>38</sup> Por. RMEN-PPP, §7.1; §7.5.

<sup>39</sup> Jednak pomoc może być udzielana, o ile zwróci się o nią uczeń, rodzic ucznia, nauczyciel, wychowawca grupy wychowawczej lub specjalista prowadzący zajęcia z uczniem, poradnia psychologiczno-pedagogiczna, w tym poradnia specjalistyczna, asystent edukacji romskiej czy pomoc nauczyciela – por. RMEN-PPP, §1.1; §3; §5.

<sup>40</sup> Zob. RMEN-PPP, §2.2.

żej z tym dokumentem, by móc szybciej i skuteczniej uruchamiać procedurę wspomaganie dzieci z trudnościami, co jest szczególnie ważne na wstępie kariery szkolnej. Tym niemniej należy mieć świadomość, iż różnego typu niepowodzenia szkolne są zmiennym problemem całego procesu edukacji i często są one niezależne od samego ucznia (np. uwarunkowania psychoruchowe). Ponadto należy zwracać uwagę na stosowanie poprawnej terminologii i niejako oddzielać problem od dziecka (dzieci mające np. problem w zakresie specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu powinny być określane jako uczniowie ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu lub uczniowie z dysleksją czy dzieci z ryzykiem dysleksji)<sup>41</sup>.

Jeszcze dziesięć lat temu odczuwało się dotkliwy brak publikacji służących nauczycielom w codziennej pracy. Z trudem znajdowało się pozycje przydatne w terapii pedagogicznej i niewiele mówiło o wskazaniach do niej. Obecnie rynek księgarski zasypany został niemalże różnego rodzaju poradnikami, scenariuszami zajęć, zeszytami ćwiczeń<sup>42</sup>. Jednakże niezależnie od gotowych zestawów materiałów dydaktycznych najważniejsza w pracy z uczniem jest chęć pomocy, umiejętność zrozumienia jego problemów i wzbudzenie motywacji do pokonywania trudności. Aby osiągnąć pomyślne rezultaty, trzeba przede wszystkim dotrzeć do wychowanka. Potrzebuje on specjalistycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, ale tak naprawdę najbardziej potrzebuje osób cierpliwych i dających mu wsparcie. W tym względzie wciąż wiele możemy i powinniśmy uczyć się od Korczaka. Warto też czerpać wzory od innych pedagogów. Maria Montessori<sup>43</sup> za najskuteczniejsze oddziaływa-

<sup>41</sup> „Marta Bogdanowicz wielokrotnie na łamach różnorodnych publikacji zwracała uwagę, iż w języku polskim nazwa «dyslektyk», podobnie jak «gruźlik», «alkoholik» czy «paralytyk» ma znaczenie pejoratywne. Ani rodzice, ani nauczyciele nie powinni w ten sposób nazywać osoby dysfunkcyjnej, gdyż takie określenie jak etykieta może przylgnąć do dziecka i wyrządzić mu krzywdę. Od początku edukacji szkolnej należy więc zwracać uwagę na stosowanie poprawnej terminologii i niejako oddzielić problem od dziecka”, J. Dąbrowska, *Uczeń dyslektyczny w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] *Potrzeby edukacyjne ucznia w pedagogicznej perspektywie*, B. Dudel, M. Głowska-Soldatow, A. Kienig (red.), Białystok 2012, s. 56.

<sup>42</sup> Warto np. sięgnąć po: A. Balejko, M. Zińczuk, *Terapia pedagogiczna w teorii i praktyce*, Białystok 2006; M. Bogdanowicz, A. Adryjanek, M. Rożyńska, *Uczeń z dysleksją w domu. Poradnik nie tylko dla rodziców*, Gdynia 2007; *Dysleksja. Problem znany czy nieznanym?*, M. Kostka-Szymańska, G. Krasowicz-Kupis (red.), Lublin 2007; E. Jaszczyszyn, *Dziecięca gotowość do czytania – podstawy teoretyczne i metodyczne*, [w:] *Edukacja elementarna w teorii i praktyce*, J. Uszyńska-Jarmoc, A. Cichocki (red.), Białystok 2012; *Ortografitti. Przewodnik dla nauczyciela klas IV-VI szkoły podstawowej*, oprac. R. Czabaj, Gdynia 2007; *Terapia pedagogiczna. Zaburzenia rozwoju psychoruchowego dzieci*, E. M. Skorek (red.), t. 1, Kraków 2007; *Terapia pedagogiczna. Zagadnienia praktyczne i propozycje zajęć*, E. M. Skorek (red.), t. 2, Kraków 2005.

<sup>43</sup> Maria Montessori (1870-1952) – włoska lekarka i pedagog, uczestniczka ruchu emancypacji kobiet, twórczyni systemu wychowania przedszkolnego zwanego metodą Montessori. W 1907

nie na wychowanka uważała uczenie polisensoryczne, czyli wielozmysłowe – z zaangażowaniem wielu zmysłów naraz: słuchu, wzroku, dotyku i kinestezji. Dziś wiemy, że dzięki takiej pracy dziecko jest w stanie wykorzystać te zmysły, które są jego mocną stroną, jednocześnie ćwicząc i rozwijając te, które są słabsze. Możliwe jest wówczas wykorzystanie zjawiska korekcji i kompensacji<sup>44</sup>.

Terapia to długotrwały proces i trzeba pamiętać, iż nie ma jedynie skutecznych metod. Często efekty wieloletnich nawet działań wydają się krótkotrwałe, niepewne. Jest to bardzo frustrujące dla dziecka i terapeuty. Jednakże niepodjęcie zabiegów terapeutycznych dawałoby obraz znacznie cięższych trudności.

Wypowiedzi i wszelkie działania Korczaka miały charakter rzeczowy, otwarty, partnerski, uświadamiały dzieciom, jakie mogą być skutki ich różnych nieprzemyślanych zachowań, a jego system wychowawczy przesiąknięty był głębokim humanitaryzmem i zrozumieniem potrzeb dziecka. Natomiast nasz system edukacyjny wciąż korzysta z tradycyjnych metod nauczania, które nie uwzględniają np. specyfiki procesów myślowych osób myślących niewerbalnie. Notorycznie powtarzane ćwiczenia, mozolna praca – niejednokrotnie rozmijają się z rezultatami. Takie sytuacje zniechęcają ucznia wrażliwego emocjonalnie, a przecież nauka (szczególnie na tych najwcześniejszych etapach) powinna połączona być z zabawą. Dzieci uczą się łatwiej, szybciej i skuteczniej, jeśli wiedza przekazana jest w sposób ciekawy i dostarcza przyjemności.

W rzeczywistości szkolnej teoria często rozmija się z praktyką, a codzienność jest odległa od ideałów. Pojawia się szereg rozbieżności w relacjach, przepływie informacji między rodzicami a nauczycielami, nawarstwiają się trudności, progi, a często brakuje autentycznej współpracy dla dobra dziecka. W tym miejscu warto ponownie przywołać mistrza dialogu pedagogicznego, który poprzez głośno wypowiedziane myśli jednego z powieściowych bohaterów zastanawia się: „Leżę i leżę – i myślę, i myślę. I męczę się, żeby coś takiego zrobić, żeby wszystkim było dobrze”<sup>45</sup>.

Bardzo ważną umiejętnością osób pracujących z dzieckiem na co dzień jest właściwa klasyfikacja i rozgraniczenie problemów zależnych od niezależnych oraz próba obiektywnego spojrzenia na tę inność dziecka. Należy bazować na mocnych stronach podopiecznego, stwarzać okazję do odnoszenia sukcesów niekoniecznie na polu naukowym, wspomagać rozwój zainteresowań. Zarówno rodzic, jak i nauczyciel czy specjalista pracujący w poradni

---

roku stworzyła w Rzymie pierwsze Casa dei Bambini (dom dziecięcy).

<sup>44</sup> M. Bogdanowicz, *O dysleksji...*, s. 85.

<sup>45</sup> J. Korczak, *Król Maciuś Pierwszy*, [w:] idem, *Dzieła*, s. 81.

z wychowankiem powinni dostosować wymagania do możliwości dziecka, oceniać przede wszystkim włożony wysiłek do wykonania zadania, a nie tylko efekty, unikać porównywania z innymi dziećmi. Bardzo ważne są jasne reguły, precyzja wymagań i konsekwencja<sup>46</sup>. Nauczanie będzie efektywne, jeśli nie będzie opierało się na negatywnych emocjach: strachu, niepewności, poczuciu wstydu i winy, lecz na uczuciach pozytywnych: na zainteresowaniu, zaciekawieniu, doznaniu sukcesu, poczuciu siły i własnych możliwości. Gdy dziecku uda się pokonać trudność, bardzo ważna jest pochwała. Ważne jest, aby nauczyciel dostarczał różnych okazji do przeżycia choćby małego sukcesu, nawiązał z uczniem dobry kontakt i właściwie motywował do pracy. „Dzieci! Dumne miejcie zamiary, górne miejcie marzenia i dążcie do sławy – mawiał Stary Doktor – Coś z tego zawsze się stanie”<sup>47</sup>.

Dziś z każdej strony otacza nas technika, nastąpił ogromny postęp w zakresie nowoczesnych środków dydaktycznych i mass mediów. Należy się liczyć z tym, że nowoczesna technologia wkracza coraz szerzej do szkół i w obecnych czasach jest używana przez większość uczniów w ich domach. Stwarza to nowe możliwości zarówno w edukacji, jak i w terapii. A co ważne szczególnie w przypadku młodzieży – podnosi motywację do pracy nad swoimi trudnościami szkolnymi. Te same ćwiczenia, wykonywane wcześniej techniką „papier – ołówek” traktowane jako nudne, stają się atrakcyjne, gdy mogą być wykonane przy pomocy komputera. Wykorzystywanie programów komputerowych np. na zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych może je bardzo uatrakcyjnić. Błędem jednak byłoby myślenie, że mogą one zastąpić dziecku pracę z nauczycielem-terapeutą, gdyż w czasach szybkich przemian społeczno-ekonomicznych należy przygotować ucznia nie tylko do korzystania z dorobku cywilizacyjnego, ale do twórczego uczestnictwa w zachodzących procesach.

Korczak zostawił bogaty i oryginalny dorobek literacki. Jego dzieła należą do kanonu światowej literatury pedagogicznej. Ten wybitny pedagog-nowator głosił i wprowadzał w życie idee, które zmieniały od podstaw założenia i organizację procesu wychowania dzieci. Mimo iż nie znajdziemy gotowej recepty w dokonaniach tego entuzjasty, wciąż warto po nie sięgać. Zarówno Korczak, jak i jego dzieło – to ogromne źródło wiedzy o tym, jak kochać dziecko rozumną miłością. To wspaniały wzór opiekuna i wychowawcy, kierujący się własną pedagogiką serca. Jego osobowość obdarzona pedagogiczną charyzmą wciąż wytycza cele, do których warto zmierzać.

<sup>46</sup> J. Dąbrowska, *Rozbieżne bieguny dysleksji...*, s. 7-8.

<sup>47</sup> J. Korczak, *Sława*, Warszawa 1948, s. 88.

W codzienności szkolnej ważną jest refleksja nad dzieckiem i dzieciństwem, ważne są zasady prawdy i uczciwości wychowawczej, bardzo ważny jest optymizm pedagogiczny – to wszystko znajdziemy w korczakowskiej harmonii działań, życia i głoszonych idei. Jego pedagogika może być źródłem inspiracji pracy każdego wychowawcy, by nie zapomniał „uczynić z dziecka prawdziwego człowieka”<sup>48</sup>, a istotą procesu wychowawczego uczynił jego dobro.

■

---

<sup>48</sup> L. Chmaj, *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, Warszawa 1963, s. 170.